



KAPITAN

Duże kombi w stylu coupé ma zastąpić Signum. Dwa lata później możemy spodziewać się także 7-miejscowego crossovera

Opel pręży muskuły

Czasy, kiedy „garbus” rywalizował z Kadetem, a Passat z Asconą, wspominamy z rozrzewnieniem. Podczas gdy Volkswagen rozwinął paletę oferowanych aut, Opel niezmiennie stawia przede wszystkim na ilość sprzedanych samochodów i niskie ceny. Ale najprawdopodobniej już za dwa lata strategia firmy ulegnie zmianie, kiedy nowy model zastąpi niezbyt dobrze przyjęte przez rynek Signum. Żeby kasa się zgadzała, z techniki przyszłego Kapitana (tak wewnętrznie nazywa się najnowszego przedstawiciela segmentu premium Opla) skorzysta też inna firma należąca do GM-u – Saab, który pod koniec 2008 roku ma zaprezentować 9-4X.

Nowy Opel klasy wyższej będzie miał konwencjonalnie otwierane drzwi i na życzenie trzeci rząd siedzeń chowany pod podłogą bagażnika. Rozbudowana platforma elektroniczna stworzy warunki do zastoso-

Po zaprzestaniu produkcji Omegi firma wycofała się z segmentu premium. Teraz, gdy finansowo ma się całkiem dobrze, sny o potędze wracają i pojawia się projekt Kapitana

wania najnowocześniejszych systemów wspomagających kierowcę, a w przyszłości stanie się także podstawą dla hybrydy. Klienci dostaną do wyboru silniki 4- i 6-cylindrowe, automatyczne lub ręczne przekładnie (obydwie 6-biegowe), napęd na przód lub opcjonalnie 4x4. Całkowitą nowością ma być oplowski diesel V6, który wprze przestarzały wysokoprężny silnik Isuzu.

Moc, którą widać na pierwszy rzut oka

Wygląd zewnętrzny nowego top modelu określać będzie zaokrąglony dach w stylu coupé, niska linia bocznych okien oraz musularny dół z wyrazistymi nadkolami. Dzięki dużemu rozstawowi osi i kół auto robi wrażenie, jakby kipiało od mocy. Jako miejsce produkcji fawory-

zowana jest specjalnie jedna lokalizacja – Ramos Arizpe w Meksyku. Dlaczego? Oczywiście chodzi o niskie koszty produkcji. Ale takie rozwiązanie ma też swoje wady – przy takiej odległości ciężko nadzorować jakość, a jeśli chce się grać w lidze premium, Kapitan musi być lepiej zmontowany niż produkowana w Korei Antara.

Zresztą Opel ma teraz najlepsze warunki, by dokonać generalnych porządków w swojej gamie, bo pod względem finansowym wyszedł właśnie na prostą. Po raz pierwszy w strukturze GM firmie przygotowano nową, kluczową rolę. Inżynierowie i designerzy z Rüsselsheim mają mieć decydujące słowo we wszystkich innych firmach koncernu – Saabie, Saturnie i GM DAT (Daewoo Auto & Technology).

A trzeba przyznać, że będą mieli trochę roboty, bo w Oplu brakuje np. napędu 4x4 do aut osobowych, dwusprzęgłowych skrzyń biegów, nowej odmiany oszczędniejszego samochodu (np. linii Eco), a ofensywa silników benzynowych z bezpośrednim wtryskiem także nie może nabrać rozpędu.

Astra także z napędem na obie osie

W czym więc Opel jest mocny? Przede wszystkim w pojazdach niszowych, np. Tigra Twin Top czy debiutujący niedługo na naszym rynku Opel GT. To jednak za mało, by być rynkową potęgą.

Nowa Astra zadebiutuje w 2010 roku. Po raz pierwszy (na życzenie) auto będzie mogło być wyposażone w napęd 4x4 (który trafi także do innych

modeli). Takie rozwiązanie ma jeszcze jedną zaletę – Astra będzie musiała mieć nowe tylne zawieszenie, więc pod tym względem różnice między nią a Golfem zostaną zatarte. Ponieważ najnowszy kompakt to wg zapowiedzi auto światowe, koszty opracowania go rozłożą się na trzy marki. Obok amerykańskiego Saturna również Saab zapowiada kompaktowy model 9-1 (od 2009 roku).

Opel chce sukcesywnie rozbudowywać paletę modeli, by móc konkurować z VW pod każdym względem. Sposobem na obniżenie kosztów ma być produkcja poza Europą, ale wiąże się to z trudniejszym do utrzymania w ryzach poziomem jakości. Tak czy inaczej na takiej rywalizacji skorzysta z pewnością klient.

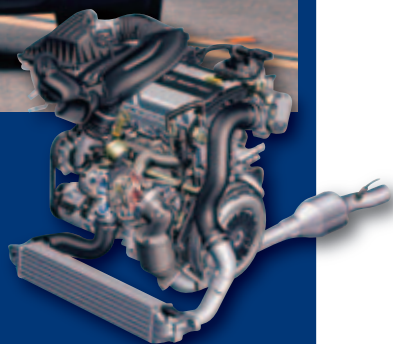
Oprac. Piotr Burchard



Opel stawia na turbodoładowanie

Mała pojemność, większa moc i mniejsze zużycie paliwa – to co w VW robi już od jakiegoś czasu silnik 1.4 TSI, w Oplu ma za zadanie jednostka 1.6 o mocy 170 KM, która zastąpiła dotychczasowy motor 2.0 (tak samo mocny, ale o 13 proc. mniej

oszczędny). Dzięki małej turbinie silnik chętnie wchodzi na wyższe obroty, a naciśnięcie pedału gazu powoduje natychmiastową reakcję bez względu na bieg i prędkość, z jaką się poruszamy. Kultura pracy jednostki jest przy tym wzorowa.



Nowy oplowski silnik 1.6 rozwija 170 koni mocy



ASTRA

Następna wersja kompaktu ma zadziwić klientów lepszą jakością i nowocześniejszą techniką (wielowahaczowe zawieszenie z tyłu, napęd 4x4)